

Albina Noskowa

Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy

Jednym z politycznych rezultatów klęski wojennej Niemiec było ustanowienie nowej władzy politycznej w krajach Europy Środkowej. Wydarzenie to stanowi kluczowy problem w powojennej historiografii państw tego regionu. W czasach, gdy władzę sprawowali komuniści, przedstawiano je w ujęciu zmitologizowanym i heroicznym. Po zwycięstwie rewolucji demokratycznych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. poziom obiektywności w przedstawianiu historii tego zagadnienia znacznie wzrósł, choć wciąż pozostawało ono pod wpływem nie zawsze pozytywnego oddziaływania bieżącej koniunktury politycznej. W tej sytuacji konieczne wydaje się wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł, przede wszystkim archiwalnych i przede wszystkim pochodzących z czasów ZSRR, gdyż model władzy i sposoby jej ustanawiania w regionie w wielu aspektach były pochodną radzieckiej polityki zagranicznej.

Cele polityczne ZSRR w Europie były przez ostatnie 10–15 lat przedmiotem licznych, czasem burzliwych, dyskusji w rosyjskim środowisku naukowym. Część badaczy stoi na stanowisku, że u podstaw działań Moskwy leżała ideologia, czyli chęć rozprzestrzeniania socjalizmu poza granicami ZSRR. Inni z kolei uznają, że strategicznym celem radzieckiej władzy było zabezpieczenie interesów narodowościowo-państwowych, czyli bezpieczeństwa politycznego państwa, a w okresie rządów Stalina – zabezpieczenie jego władzy osobistej, z którą utożsamiano wtedy stabilność ustroju radzieckiego.

Zwolennicy ostatniego punktu widzenia uznają prymat spraw narodowościowo-państwowych nad sprawami ideologicznymi w polityce zagranicznej Moskwy. Jest to stanowisko zespołu naukowego Centrum Historii Stalinizmu w Europie Wschodniej Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk (Naucznyj centr po istorii stalinizma w Wostocznoj Jewropie Instytutu sławianiwiedzenia Rossijskoj Akademii Nauk), który w ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikował ok. 2 tys. nieznanych wcześniej dokumentów najwyższych władz radzieckich¹. Dokumenty te, do niedawna ściśle tajne, potwierdzają, że zarówno sowieckie plany utworzenia „pasa bezpieczeństwa” z zaprzyjaźnionych (według

¹ *Wostocznaja Jewropa w dokumentach rosyjskich archiwów 1944–1953*, t. 1–2, Moskwa–Nowosibirsk 1997, 1998; *Sowietskij faktor w Wostocznoj Jewropie 1944–1953*, t. 1–2, Moskwa 1999, 2002; *NKWD i polskoje podpolje 1944–1945 (Po „osobym papkam” J.W. Stalina)*, Moskwa 1994; *Iz Warszawy. Moskwa, towarzyszu Beria. Dokumenty NKWD SSSR o polskom podpolje 1944–1945*, Moskwa–Nowosibirsk 2001; *Tri wizita A. Ja. Wyszynskogo w Bucharest, 1944–1946. Dokumenty rosyjskich archiwów*, Moskwa 1998; *Transilwanskiy wopros. Wengero-rumynskij territorialnyj spor i SSSR, 1940–1946. Dokumenty*, Moskwa 2000.

terminologii Moskwy) państw Europy Wschodniej, jak i koncepcje demokracji ludowej, narodowych dróg do socjalizmu, a także „socjalizmu według Stalina” nie są ideologicznymi celami samymi w sobie, a jedynie środkami lub instrumentami służącymi do usunięcia zagrożenia zewnętrznego w Europie, wzmocnienia wpływu ZSRR w świecie, otrzymania statusu politycznego mocarstwa, a więc zabezpieczenia się przed ewentualnym zagrożeniem z zewnątrz.

Tak więc władze radzieckie musiały zdecydować, jakie siły polityczne dojdą do władzy po kapitulacji Niemiec w najważniejszym ówczasie dla Moskwy regionie od północnego Bałtyku do Bałkanów i jaki będą one miały stosunek do ZSRR. Najkorzystniejsze byłoby podjęcie decyzji w tej sprawie wspólnie przez przywódców wielkich mocarstw. W warunkach toczącej się wojny wydawało się to osiągalne, gdyż mówiono przede wszystkim o zapobiegnięciu ponownej agresji Niemiec. Pod tym względem nie było jeszcze różnic pomiędzy aliantami.

Jakie były główne postulaty radzieckie w kwestii powojennej władzy w regionie? Oczywiście w grę nie wchodziły antydemokratyczne siły profaszystowskie, jak również ugrupowania otwarcie antyradzieckie, niezależnie od nurtu politycznego, do którego należały. Poziom antysowietyzmu w danym kraju i zasięg nastrojów antyradzieckich wśród ludności miały bezpośredni wpływ na stopień zaufania Moskwy do tworzącej się władzy. Kreml nie odrzucał współpracy z królami (Rumunia) i hrabiami (Węgry), którzy usiłowali wyprowadzić swoje państwa z wojny z najmniejszymi stratami, a czasem nawet z zyskiem, o ile przyjmowali oni radzieckie warunki powojennego ładu.

W Moskwie dużo uwagi poświęcano kontaktom z kierownictwem różnych liberalno-demokratycznych ugrupowań antyfaszystowskich (antyniemieckich) w większości krajów regionu. Chodziło przede wszystkim o te osoby, które starały się pogodzić zabezpieczenie interesów narodowościowo-państwowych z obiektywnymi realiami sytuacji międzynarodowej: unikatowym w historii momentem, kiedy zbiegły się siła militarna ZSRR (zwycięstwa wojenne) i jego polityczny autorytet międzynarodowy (co najmniej równy status w Wielkiej Trójce), w tym również autorytet moralny. W planach Moskwy ta część elity miała uosabiać ciągłość i legitymizować władzę narodową².

Jednocześnie Moskwa uznawała, że najskuteczniejszym zabezpieczeniem przed ewentualnymi niespodziankami politycznymi w końcowym etapie wojny będzie udział we władzy komunistów, czyli jej sojuszników klasowych. Dzięki uczestnictwu w ruchu oporu i dzięki roli ZSRR w wojnie prawie wszędzie gwałtownie wysuwali się oni na czoło sceny politycznej, a jednocześnie mogli odgrywać rolę pewnego rodzaju pośrednika politycznego między elitą narodową i Moskwą. Zaraz po zakończeniu działań wojennych spektrum polityczne w krajach, do których przybywał żołnierz radziecki, było bardzo różnorodne, ale praktycznie wszędzie obecni byli komuniści, chociaż mieli oni różne wpływy. Wszystko „uprościło się” później i w innej sytuacji międzynarodowej. Czynniki ideologiczny zaczął odgrywać główną rolę pod koniec lat czterdziestych XX w.

² T.W. Wołokitina, G.P. Muraszko, A.F. Noskowa, *Narodnaja diemokratija: mif ili realnost'?* *Obščestwienno-politiceskije processy w Wostocznoj Jewropie 1944–1948*, Moskwa 1993.

Wymienione postulaty wyjściowe radzieckiej polityki zagranicznej w latach wojny odnosiły się również do Polski, która zajmowała szczególne miejsce w hierarchii priorytetów zachodnioeuropejskiej polityki zagranicznej ZSRR. Jednakże ich realizacja przebiegała w dość specyficznych warunkach. W żadnym z krajów regionu na stosunkach z Moskwą tak silnie nie ciążyła przeszłość historyczna, w tym również wydarzenia z pierwszej połowy XX w., która wpływała na ich charakter. Wydaje się jednak, że w warunkach wojny, kiedy oba kraje łączyło dążenie do rozbicia Niemiec, szczególnie widoczna stawała się niezgodność wyobrażeń radzieckiej i polskiej elity politycznej na temat interesów narodowo-państwowych i sposobów zapewnienia bezpieczeństwa obu państwom w powojennym świecie. Warto zauważyć, że każda z tych elit cieszyła się w swoim kraju poparciem większości społeczeństwa, co sprawiało, że miały one wyjątkowo mocne pozycje i stawały się bezkompromisowe. Zmniejszała się możliwość osiągnięcia porozumienia, za to wzrastały nie tylko szanse, ale i stopień udziału we władzy polskich peryferyjnych sił politycznych opowiadających się po stronie Moskwy. Byli to przede wszystkim, acz nie wyłącznie, komuniści.

Stalin stawiał sobie za cel zarówno zachowanie terenów przyłączonych do Związku Radzieckiego w latach 1939–1940, jak i stworzenie wzdłuż jego północnych, zachodnich i południowo-zachodnich granic pasa wiarygodnych sąsiadów – państw znajdujących się pod wpływem, a jeszcze lepiej – pod kontrolą Moskwy. Polska była jednym z najważniejszych elementów tej koncepcji. W znanej notatce z 10 stycznia 1944 r. Iwan Majski, kierujący komisją Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR do spraw porządku powojennego, nazwał „stworzenie niezależnej i żywotnej Polski”, lecz „nie [...] zbyt silnej i zbyt dużej” (podkreślenie w dokumencie – A.N.) jednym z celów ZSRR³. Stalin w trakcie spotkań, rozmów i wymiany korespondencji z liderami koalicji antyhitlerowskiej upierał się przy przekształceniu Polski w silne, jednolite pod względem narodowościowym i przyjacielskie (według jego terminologii) państwo – partnera ZSRR w zapewnieniu obu państwom bezpieczeństwa po wojnie. Zagwarantować to, według Moskwy, miało odsunięcie od władzy w Polsce antysowieckich i skrajnie prawicowych działaczy, takich jak gen. Kazimierz Sosnkowski, czyli zmiana spektrum polskich sił politycznych, reprezentowanych w przyszłym rządzie, i obniżenie progu antysowiecizmu w społeczeństwie. Nie łączono jednak bezwzględnie radzieckich planów bezpieczeństwa z uprzednio określoną formą powojennego reżimu politycznego ani w Polsce, ani w innych krajach.

Elita polska ze swej strony, przy całej jej różnorodności politycznej, jednogłośnie wypowiadała się w kwestii wschodniej polityki państwa: opierając się na sojuszu z mocarstwami zachodnimi, należało nie dopuścić ZSRR do Polski i dalej do Europy i zachować granicę polsko-radziecką z okresu międzywojennego jako geostrategiczny czynnik niezależności, bezpieczeństwa i specjalnej roli państwa w Europie, a także jeden z najważniejszych instrumentów kontroli społeczeństwa⁴. Polska elita polityczna zgodnie z prawdą oceniała radziecką koncepcję stosunków powojennych z Polską jako próbę ograniczenia niezawisłości narodowej państwa.

³ *Sowietskij faktor...*, t. 1, s. 29.

⁴ Zob. E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.

Oczywiście na skutek tak głębokich różnic rozwijały się postawy bezwzględnie antysowietyzmu po stronie polskiej i ogromnej nieufności, sięgającej wręcz wrogości, ze strony radzieckiej. Zerwanie stosunków między sowieckim i polskim rządem w kwietniu 1943 r. doskonale te przeciwieństwa odzwierciedlało.

Jednocześnie w warunkach, kiedy ZSRR wchodził w najkorzystniejszą dla swych działań międzynarodowych fazę, pojawiały się inne problemy. Przed rządem polskim stała kwestia powrotu do kraju, nad czym, według doniesień ambasadora rosyjskiego przy polskim rządzie emigracyjnym Aleksandra Bogomołowa, już w kwietniu zastanawiali się Winston Churchill i Franklin D. Roosevelt⁵. Władza radziecka musiała znaleźć polskiego partnera nie tylko w stosunkach dwustronnych, ale i w „trójkącie”: mocarstwa zachodnie–ZSRR–Polska. „Trójkąt” ten miał bardzo istotne znaczenie dla Moskwy, dlatego też Stalin przez cały okres wojny nie przekreślał możliwości kontaktów z pełnoprawnymi władzami Polski, uzależniając je jednak od przyjęcia jego sztywnych warunków (linia Curzona, rekonstrukcja rządu). Ten fakt potwierdzany jest w wielu opublikowanych dokumentach radzieckich, m.in. w zapisach kilku późniejszych rozmów Józefa Stalina i Wiaczesława Mołotowa z szefem polskiego rządu emigracyjnego Stanisławem Mikołajczykiem⁶.

Jednocześnie rosnące od 1942 r. napięcie w stosunkach dwustronnych i sytuacja powstała na skutek ich zerwania nieco zwiększały zainteresowanie władz radzieckich tą częścią emigracji polskiej, która znajdowała się na nieokupowanych przez hitlerowców terenach ZSRR i której politycznymi przedstawicielami byli przede wszystkim komuniści, ale nie tylko oni. Według danych radzieckich z 13 grudnia 1943 r. w ZSRR zamieszkiwało 215 081 obywateli polskich (jeżeli można ich uznać za emigrantów), z czego 92 224 osoby miały narodowość polską, pozostali byli Żydami, Ukraińcami i Białorusinami⁷. Ta część obywateli polskich w rękach władz radzieckich mogła w przyszłości dać pretekst do tworzenia jakiegoś organu przedstawicielskiego alternatywnego wobec rządu emigracyjnego. Na razie, na początku 1943 r., sprawa ta nie była analizowana w Moskwie pod tym kątem, chociaż już wtedy wykazano zainteresowanie wykorzystaniem tej części diaspory polskiej w ograniczonych celach politycznych.

22 grudnia 1942 r. redaktor naczelny czasopisma dla ludności polskiej „Nowe Widnokreği”, znany teoretyk polskiego ruchu komunistycznego Alfred Lampe, przekazał wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Sołomonowi Łozowskiemu (pseudonim, nazwisko autentyczne Dridzo) notatkę. Postulował w niej zniesienie dyskryminacji Polaków, których nie obejmuje pobór do Armii Czerwonej i którzy mają problemy z dostaniem pracy w fabrykach i zakładach wojskowych, czyli „są uznawani za niepełnowartościowych obywateli”. „Sprawa ta ma ważne znaczenie polityczne – pisał Lampe. – Nasi przeciwnicy posługują się ar-

⁵ Archiw Prezidenta Rossijskoj Federacji [Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, dalej: APRF] F. 3, op. 66, d. 25, l. 65 [F. (fond) – zespół; op. (opis) – spis, d. (dzieło) – teczka, l. (list) – karta].

⁶ *Dokumenty i materiały po historii sowietyko-polskich otnoszenij* [dalej: DMISPO], Moskwa 1974, t. 8, dok. nr 11, 4, 6, 9, 13, 15, 22, 26 i inne; *Sowietskij faktor...*, t. 1, dok. nr 9, 10, 1; *Wostocznaja Jewropa w dokumentach...*, t. 1, dok. nr 8; O.A. Rzeszewski, *Operacja „Tolstoj”*. *Wizit U. Czerczilla w Moskwie w oktobrze 1944 g.*, „Nowaja i nowiejszaja istorija” 2003, nr 6, s. 121–153.

⁷ APRF, F. 3, op. 66, d. 25, l. 17.

gumentem, że jest to przejaw negatywnego stosunku do Polaków jako takich, a nie tylko do Polaków o przekonaniach antysowieckich”, a także do Ukraińców, Białorusinów, Żydów z Ukrainy i Białorusi Zachodniej⁸.

Skutkiem tej inicjatywy było powstanie kolejnych dwóch dokumentów: notatki Łozowskiego do Stalina oraz listu Lampego i deputowanej do Rady Najwyższej ZSRR, polskiej pisarki, działaczki politycznej i w tym czasie członka WKP(b) Wandy Wasilewskiej do Wiaczesława Mołotowa, ministra spraw zagranicznych, drugiej osoby w ścisłych władzach sowieckich. Obydwa dokumenty datowane są na 4 stycznia 1943 r., a łączy je wspólna idea podjęcia działań organizacyjno-politycznych, które objęłyby „wszystkie prawdziwie lewicowe elementy polskie, wszystkich tych, którzy wraz z ZSRR gotowi są bić się o wolną, niezależną, demokratyczną Polskę”. W tym celu proponowano utworzenie „komitetu walki o niezależną, demokratyczną Polskę (25–30 osób) spośród lewicowych socjalistów, demokratów, komunistów i bezpartyjnych”. Padły nazwiska: Putrament, Kłapouch, Drobner, Parnas, Wasilewska, Lampe, Jędrzychowski i „kilku Polaków – oficerów Armii Czerwonej”. W dokumencie, który wywodził się z polskiego środowiska komunistycznego, przewidywano naturalnie nadrzędną rolę jego przedstawicieli; proponowano więc utworzenie przy KC WKP(b) specjalnego wydziału, który kierowałby całą „polską pracą”⁹.

Wymienione dokumenty, poparte przez stronę radziecką, doprowadziły do stopniowego utworzenia w pierwszej połowie 1943 r. nie komitetu, ale dość dużej organizacji społeczno-politycznej – Związku Patriotów Polskich, kierowanej przez komunistów. Historia Związku, jego działalność i orientacja ideowo-polityczna zostały dobrze zbadane przez historyków¹⁰. Warto zauważyć, że plany stworzenia jakiegoś rodzaju organu przedstawicielskiego ubiegającego się o władzę w wyzwolonej Polsce rozdziły się wśród członków aktywu kierowniczego tej organizacji, jak również wśród korpusu oficerskiego tworzącej się w maju i czerwcu 1943 r. dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Historycy polscy wiążą pierwsze wzmianki o jakimś Komitecie Narodowym z dyskusjami o przyszłej Polsce w dowództwie dywizji kościuszkowskiej latem i jesienią 1943 r. i pojawieniem się tzw. tez nr 2, datowanych na jesień 1943 r.¹¹ Obecnie nie znamy dokumentów, które pokazywałyby stosunek władz radzieckich do tych dyskusji, jednak materiały z zasobów KC WKP(b) potwierdzają, że w owym czasie pomysł utworzenia w Moskwie Polskiego Komitetu Narodowego omawiano w dowództwie dywizji i w kierownictwie ZPP, których skład osobowy w znacznej części się pokrywał.

Jednym z najzagorzalszych zwolenników pomysłu natychmiastowego utworzenia w ZSRR alternatywnych wobec rządu emigracyjnego struktur polityczno-państwowych był głównodowodzący dywizji gen. Zygmunt Berling, który wówczas

⁸ *Ibidem*, l. 14.

⁹ *Ibidem*, l. 3–5.

¹⁰ Por. np. A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski do roku 1945*, Poznań 1993, s. 553; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu. 1939–1989*, Warszawa 2003; s. 63, 83–87, 91; *DMISPO*, t. 7, Moskwa 1973, s. 406, 408, 415, 429 i inne.

¹¹ E. Syzdek, *Sprawa powołania Polskiego Komitetu Narodowego w Moskwie (grudzień 1942–styczeń 1944)* [w:] *Archiwum ruchu robotniczego*, t. 9, Warszawa 1984, s. 36.

nie był komunistą, a raczej antykomunistą¹². Na przełomie lata i wczesnej jesieni 1943 r. próbował, najprawdopodobniej pod wpływem nastrojów w dywizji, wywrzeć dość silny nacisk na przewodniczącą ZPP Wandę Wasilewską, która miała dostęp do najwyższych kręgów władz radzieckich. Powstała ostra sytuacja konfliktowa. Bardzo złożone relacje między nimi zostały dobrze opracowane w polskiej literaturze naukowej i widoczne są we wspomnieniach Wasilewskiej i Berlinga. Konflikt ten jest istotny nie tylko dlatego, iż ukazuje pozycje obu stron, ale również stosunek Moskwy do pomysłu utworzenia PKN.

Na czym polegały więc różnice między Berlingiem i Wasilewską?

Według doniesienia agenturalnego jednego z oficerów polskich z otoczenia Berlinga¹³ do NKGB ZSRR z 18 września 1943 r. na licznych spotkaniach pod koniec sierpnia i w pierwszej połowie września 1943 r. generał usiłował nakłonić Wasilewską, a także ówczesnego zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Aleksandra Korniejczuka, do przedstawienia na Kremlu dwóch zasadniczych spraw, gdyż inaczej „dogodna chwila zostanie zmarnowana”. Chodziło o granicę polsko-radziecką i utworzenie w Moskwie centrum władzy wykonawczej, czyli PKN. Generał proponował Wasilewskiej, aby odpowiednio wcześniej zapoznała się z planami radzieckimi wobec Polski, gdyż, jak cytował Berlinga agent, „kiedy Armia Czerwona zajmie Polskę i pójdzie do Niemiec, Związek Radziecki będzie musiał się zająć poważniejszymi problemami niż pytanie o demokratyczną bądź radziecką Polskę”.

Podając temat granicy, Berling powoływał się na odbytą latem 1943 r. rozmowę z Korniejczukiem, który miał mu rzekomo powiedzieć, iż dobry polski rząd może otrzymać Lwów i przesunięcie granicy o 200–300 km, oraz na rozmowę ze Stalinem (najwyraźniej z 11 sierpnia 1943 r.¹⁴), który podobno stwierdził, że przemyśli sprawę granicy wschodniej¹⁵. Jak wynika z doniesienia agenta, sam Berling twierdził, że Lwów go nie interesuje, ale w ten sposób można „wytrącić gen. Sosnkowskiemu broń z ręki i mieć wszystkich Polaków po swojej stronie”. Wasilewska i Korniejczuk nie chcieli rozmawiać na temat granicy. Korniejczuk twierdził, że „ZSRR nie ustąpi”, a Wasilewska groziła, że „raczej poda się do dymisji, niż poprze Berlinga”.

W czasie spotkań z Wasilewską generał wciąż wracał do zagadnienia granicy polsko-radzieckiej, łącząc je ze sprawą PKN. 29 sierpnia 1943 r. podczas wizyty Wasilewskiej w Sielcach, gdzie stacjonowały polskie wojska, Berling domagał się

¹² Wanda Wasilewska wspomina, że Berling „całą siłą i wszystkimi możliwymi sposobami parł o tego, żeby stworzyć jakąś władzę czy w postaci PKN, czy czegoś innego, ale żeby już tę władzę robić” (*Wspomnienia Wandy Wasilewskiej* [w:] *Archiwum ruchu robotniczego*, t. 7, Warszawa 1982, s. 429).

¹³ APRE, F. 3, op. 66, d. 26, l. 2–8.

¹⁴ *Posietiteli kriemlowskogo kabinieta J.W. Stalina*, „Istoriczeskij archiw” 1996, nr 3.

¹⁵ Nie istnieje możliwość sprawdzenia tej informacji, gdyż zapis rozmowy z 11 VIII 1943 r. nie został odnaleziony w archiwach rosyjskich. Wanda Wasilewska, która brała udział w spotkaniu ze Stalinem, inaczej przedstawia w swoich wspomnieniach jego stanowisko: „Nie rozumiem, czego się denerwujecie, przecież jeżeli chodzi o przyjaćiół, to jest obojętne, czy ta granica będzie szła 200 czy 300 km na wschód czy na zachód [...], należałoby zapytać, co o tym myślą ukraińscy towarzysze”. Wasilewska jest przekonana, że Berling niewłaściwie zinterpretował słowa Stalina jako polecenie przeprowadzenia rozmów z rządem ukraińskim (*Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 393–394).

przedstawienia tego problemu na Kremlu. „W związku z utworzeniem Polskiego Komitetu Narodowego – pisał agent – rząd radziecki, według niego [Berlinga], powinien wystosować oświadczenie, że anuluje umowy dotyczące Polski, zaczynając od 1939 r.” i obiecać, że „sprawa granicy wschodniej będzie omawiana na podstawie [przedwojennych – A.N.] granic z 1939 r.”

Wanda Wasilewska bez wątpienia zdawała sobie sprawę z twardego stanowiska strony radzieckiej w kwestii granicy, zgadzała się więc jedynie na omówienie na Kremlu sprawy PKN. Podczas spotkania, które odbyło się 13 września 1943 r., Berling ponownie pytał ją o PKN, żądał wyjaśnienia stosunku Mołotowa do tej sprawy, upierał się przy wydaniu deklaracji o granicy polsko-sowieckiej. Oprócz tego wysunął propozycję przekazania ZPP również „kierownictwa pracy nielegalnej w Polsce”, które dotychczas sprawował KC WKP(b) i radziecki wywiad zagraniczny. Wasilewska ponownie obiecała omówić z Mołotowem sprawę PKN, ale, jak się okazało podczas spotkania 14 września, wciąż jeszcze jej nie poruszyła, uzasadniając to tym, że sprawa jest „przedwczesna”, a chwila „nieodpowiednia” ze względu na stosunki międzynarodowe: „różnice zdań pomiędzy Anglią, Ameryką a Związkiem Radzieckim są na tyle poważne, że rząd radziecki wstrzymał nawet odpowiedź na żądania Anglii i Ameryki dotyczące rozwiązania dywizji polskich”.

Generał ostro zareagował na słowa Wasilewskiej („on jej nie wierzy”). Wzmocnia też swoją argumentację: „polscy żołnierze są zaniepokojeni tym, że po rozpadzie Włoch¹⁶ stworzyła się sytuacja, w wyniku której Anglia i wojska generała Andersa będą w Polsce wcześniej niż wojska radzieckie”, że może zaistnieć konieczność „organizacji w Polsce powstania przeciwko Niemcom i gen. Sosnkowskiemu”, co przyspieszyłoby rozwój wydarzeń „na korzyść ZSRR i Polski”. „Aby to osiągnąć – naciskał Berling – już w tej chwili należy stworzyć Komitet Narodowy, wydać oświadczenie o granicy wschodniej i rozpocząć przygotowania do powstania w Polsce”. Wasilewska kategorycznie odrzuciła tak nieprzemysłane politycznie propozycje generała, a 16 września przedstawiła mu zdanie Mołotowa na temat stworzenia PKN: „W zasadzie zgadza się on z Waszymi propozycjami, ale uważa, że należy nieco odczekać, gdyż obecna sytuacja nie jest korzystna”¹⁷.

Bez wątpienia, Mołotow miał na uwadze sytuację międzynarodową: systematyczny nacisk aliantów, aby zmusić ZSRR do odbudowania stosunków z rządem emigracyjnym, na co w Moskwie nie zgadzano się bez przyjęcia przez Polskę warunków wstępnych; protest aliantów przeciwko wezwaniom do aktywnej walki z okupantem, które emitowała radiostacja im. T. Kościuszki, nadająca z Moskwy

¹⁶ Włochy skapitulowały 3 IX 1943 r., a 9 września został tam utworzony Komitet Wyzwolenia Narodowego.

¹⁷ Wanda Wasilewska, wspominając w swoich pamiętnikach o tym incydencie z Berlingiem, w nieco inny sposób opisuje swój kontakt z Mołotowem. Ulegając naciskom generała i oskarżeniom, że nic nie robi, „aby polski rząd czy polską władzę wyłaniać i że ja nie chcę z towarzyszami radzieckimi na ten temat rozmawiać”, Wasilewska w obecności Berlinga zadzwoniła do Mołotowa. Na pytanie, jakie w chwili obecnej istnieją szanse na stworzenie jakiegoś przedstawicielstwa polskiego, „które miałyby szerszy zakres niż ZPP”, Mołotow odpowiedział: *Ja niczego nie ponimaju. Odkuda wam eto prziszło w golouu. Etoż absolutno nie podchodiaszczeje wriemia* [Nic nie rozumiem. Skąd to pani przyszło do głowy. Przecież to zupełnie nieodpowiedni moment – przypis polskiego wydawcy]” (*Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 429).

na okupowaną Polskę; wreszcie przygotowanie do konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Moskwie, która odbyła się w dniach od 19 do 30 października 1943 r.¹⁸

Informacja Wasilewskiej o dość sceptycznej reakcji Kremla na propozycję utworzenia PKN została bardzo negatywnie odebrana przez Berlinga, który oskarżył przewodniczącą ZPP o brak patriotyzmu. Wasilewska skontrowała oświadczeniem, że „bezw warunkowo zastosuje się do wszelkich wskazówek, jakich udzieli jej rząd radziecki” i że poglądy jej i Berlinga „nigdy nie będą zgodne”. W odpowiedzi na te słowa Berling stwierdził, że „stał się komunistą o zupełnie innej treści”. Agent cytuje Berlinga: „Stałem się komunistą jedynie dlatego, iż uważam, że przyszłość Polski związana jest ze Związkiem Radzieckim, i że Polska może osiągnąć szczęście jedynie jako jedna z republik Związku Radzieckiego”. Jeżeli informator NKGB dokładnie przekazał sens tego oświadczenia, to w tym przypadku widoczny jest albo polityczny spryt generała, albo też myślał on kategoriami wychodzącymi poza perspektywy polityczne, które w ogóle nie były rozpatrywane przez władze radzieckie. Można też dopuścić trzecią wersję: agent celowo przekłamywał punkt widzenia generała.

Następnego dnia, 17 września 1943 r., odbyło się kolejne spotkanie Berlinga i Wasilewskiej. Rozpoczęło się ono od gróźb generała, który chciał osobiście porozmawiać z Mołotowem, „po długiej rozmowie i oskarżeniach” zapanowała jednak zgoda. Tego samego dnia generał rozmawiał z oficerem, który napisał donos do NKGB ZSRR. Berling przyznawał, że „niewłaściwie zadał pytanie”. Utyłskując, że „dogodna chwila na utworzenie PKN została zmarnowana”, wyraził obawy, że „znów przegapimy ten moment”. Dlatego też Berling podtrzymał pomysł utworzenia niewielkiego, lecz „mocnego szkieletu politycznego” w ZPP z Wasilewską na czele, gdyż „nie mamy nikogo lepszego”.

W ten oto sposób pierwsza, wychodząca wcale nie od komunistów, próba uzyskania w sierpniu i wrześniu 1943 r. zgody Moskwy na szybkie utworzenie w ZSRR centrum politycznego emigracji polskiej, pretendującego do objęcia władzy w kraju, okazała się nieudana. Mimo to inicjatywa ta została w pewien sposób rozwinięta. 22 września 1943 r. komisarz bezpieczeństwa państwowego Gięorgij Żukow przekazał wspomniane wcześniej doniesienie agenturalne z 18 września Stalinowi, który z pewnością zapoznał się z tym dokumentem¹⁹. Najprawdopodobniej przekazał on kierownictwu ZPP pewne wskazówki przez Gięorgija Żukowa, który „odpowiadał za sprawy polskie” w ZSRR. 4 listopada 1943 r. Żukow wręczył Stalinowi list Wasilewskiej, w którym znajdowały się informacje na temat wstępnego składu osobowego organu władzy wykonawczej bądź przedstawicielskiej, zwanego tu „Komitetem Narodowym Niepodległej Polski”²⁰. Załączona lista obejmowała piętnaście nazwisk²¹. Wasilewska prosiła też

¹⁸ Zob. np. *Mięmorandummy, wręczonyje posłami SSZA i Wielikobritanii Stalinu 16 ijunia i 11 awgusta 1943 g.* (DMISPO, t. 7, dok. nr 286, 291, 301; APRE, F. 3, op. 66, d. 25, l. 159–161, 170–171; *ibidem*, d. 26, l. 14–15).

¹⁹ *Ibidem*, d. 25, l. 1.

²⁰ *Ibidem*, d. 26, l. 24.

²¹ W skład Komitetu mieli wchodzić: Zygmunt Berling, oficerowie I Korpusu Polskiego Karol Świerczewski, Włodzimierz Sokorski, Mieczysław Mietkowski, działacze ZPP: ludowiec Andrzej Witos,

o publiczne obwieszczenie utworzenia Komitetu 11 listopada, czyli w dzień ogłoszenia niepodległości przez Polskę w 1918 r. Prośba ta nie została uwzględniona przez stronę radziecką. Ponadto Wasilewska proponowała zaprosić do Komitetu mieszkających w Ameryce Oskara Langego i Juliana Tuwima. Jak wynika z jej wspomnień, mieli oni już kontakt z ZPP²².

Widocznie pomysł utworzenia komitetu nazywanego Polskim Komitetem Narodowym wzbudził na Kremlu pewne zainteresowanie, ponieważ już 14 listopada 1943 r., czyli na dwa tygodnie przed spotkaniem szefów mocarstw w Teheranie²³, gdzie, jak wiadomo, zostały podjęte pewne postanowienia dotyczące sprawy polskiej, Georgij Żukow (raczej nie z własnej inicjatywy) przedstawił Stalinowi materiały informacyjne dotyczące osób wymienionych przez Wasilewską²⁴. Prawdopodobnie materiały te Kreml przyjął do wiadomości, choć prace nad utworzeniem PKN zaczęto aktywnie prowadzić dopiero pod koniec grudnia 1943 r.

Przypuszczalnie „opóźnienie” wiązało się z tym, że władze radzieckie były zajęte rozmowami z szefami mocarstw w Teheranie (28 listopada–1 grudnia 1943 r.) i wizytą prezydenta Czechosłowacji Edvarda Beneša w Moskwie (11–23 grudnia 1943 r.). Pewien wpływ miał na to także brak łączności między Wydziałem Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) (Georgi Dymitrow) a podziemnym kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie²⁵ w okresie między połową listopada 1943 i końcem stycznia 1944 r. Jednak do przyspieszenia procesu tworzenia PKN doszło, gdy tej łączności jeszcze nie uruchomiono, ale władze w Moskwie były zadowolone z wyników rozmów radziecko-czechosłowackich m.in. w kwestii przyszłej władzy koalicyjnej z udziałem przedstawicieli partii komunistycznej, a także z zawarcia umowy, która stwarzała optymalny dla ZSRR model powojennych stosunków pomiędzy oboma państwami²⁶.

Nie jest przypadkiem, że nazajutrz po wyjeździe Beneša, 24 grudnia 1943 r., odbyło się znane z literatury naukowej i wspomnieniowej spotkanie przedstawicieli kierownictwa ZPP i Stalina²⁷. Jak twierdzi Wanda Wasilewska, było to „wielkie zbiegowisko u Stalina²⁸, pierwszy raz w rozmowie w ogóle wyskakuje projekt stworzenia PKN, tam też w tym szerokim gronie się dyskutuje”²⁹. Bezpośrednim skutkiem tego spotkania było zebranie 25 grudnia 1943 r. komisji organizacyjnej do spraw utworzenia Komitetu. Następnie 27, 28, 30 grudnia 1943 r.

sojalista Bolesław Drobner, nauczyciel Włodzimierz Stahl, adwokat Emil Sommerstein, profesor Leon Chwistek i Jakub Parnas, ks. Wilhelm Franciszek Kubsz (kapelan 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki), inżynierowie Jan Michał Grubecki i M. Skotnicki, dziennikarz Stefan Jędrichowski, wreszcie Wanda Wasilewska (APRF, F. 66, op. 3, d. 26, l. 25).

²² *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 399.

²³ *DMISPO*, t. 7, s. 492–493.

²⁴ APRF, F. 3, op. 66, d. 26, l. 25–37.

²⁵ Niepokój władz sowieckich związany z brakiem łączności ilustrują dzienniki Georgi Dymitrowa (G. Dimitrow, *Dniownik. 9 mart 1933–6 fiewruari 1949*, Sofia 1997, s. 394).

²⁶ Zob. W. Marjina, *Pieriegowory E. Benesza w Moskwie*, „Woprosy istorii” 2001, nr 1.

²⁷ Nie znaleziono informacji o tym spotkaniu w archiwach rosyjskich.

²⁸ A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 556; *Relacja Andrzeja Witosa o Polskim Komitecie Narodowym* [w:] *Archiwum ruchu robotniczego*, t. 9, Warszawa 1984, s. 84; *Relacja Jakuba Bermiana o okolicznościach prac nad powołaniem Polskiego Komitetu Narodowego* [w:] *ibidem*, s. 87.

²⁹ *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 425.

oraz 3 i 4 stycznia 1944 r. komisja rozpatrywała projekt deklaracji, strukturę i skład osobowy PKN³⁰.

Sprawa nie ograniczała się jedynie do tych przedsięwzięć organizacyjnych. Najwidoczniej pod wpływem rozmów z Edvardem Benešem w Moskwie przystąpiono do analizowania możliwości kontaktu z niektórymi przedstawicielami emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. 4 stycznia 1944 r. konsul radziecki w Nowym Jorku Eugeniusz Kisielow otrzymał „specjalny, poza kolejnością” szyfrogram od wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Włodzimierza Dekanozowa. Kisielow miał za zadanie „skierować jednego z godnych zaufania pracowników konsulatu w Chicago” i w „odpowiedni sposób” przekazać profesorowi Langemu list od przedstawicieli ZPP następującej treści: „Prosimy natychmiast telegrafować zgodę na wejście w skład Polskiego Komitetu Narodowego, który w najbliższym czasie powstanie w Moskwie [...] Proponujemy Panu kierownictwo zewnętrznymi sprawami Komitetu. [...] Czy zgadza się Pan na przyjazd bezpośrednio do Moskwy? Witos, Wasilewska, Drobner, Skrzyszewski, Berling, Chwistek”. Konsul sowiecki miał „taktownie, lecz szybko uzyskać odpowiedź”³¹.

List został wręczony Langemu 7 stycznia, a już następnego dnia profesor udzielił odpowiedzi, która dotarła do Moskwy 10 stycznia. Lange poparł utworzenie PKN, ale swoje uczestnictwo w przedsięwzięciu uzależniał, jako obywatel Stanów Zjednoczonych, od zgody rządu amerykańskiego. Jednocześnie Lange proponował kilka kandydatur na członków PKN ze Stanów (Julian Tuwim, Leon Krzycki, ks. Stanisław Orlemański, Bogdan Zawadzki) i z Anglii (Michał Kalecki). Proponowani byli także Stanisław Mikołajczyk, Jan Stańczyk, Władysław Banaszyk ze składu rządu polskiego w Londynie³².

Nie dysponujemy materiałami, które świadczyłyby, iż strona sowiecka wzięła pod uwagę propozycje osobowe Langego. Jednak 19 stycznia 1944 r. Kisielow skierował do Stalina, Mołotowa, Andrieja Wyszyńskiego i Dekanozowa szyfrogram z klauzulą „poza kolejnością”, który zawierał otrzymany 17 stycznia „zwykłą pocztą” list Orlemańskiego. Według Kisielowa list ten „napisany był nie bez wpływu Langego”, a być może z jego inicjatywy. Ksiądz poparł pomysł utworzenia PKN: „Jestem za tym, aby: 1) Rosja zatrzymała tereny, które do niej należą. 2) Straty terytorialne na wschodzie Polacy odbiorą na zachodzie. 3) Popieram utworzenie nowego rządu polskiego w Rosji [...] chciałbym pojechać do Rosji, nawiązać kontakty z patriotami polskimi, porozmawiać ze Stalinem, wrócić do Ameryki i pomóc nowemu rządowi polskiemu w uzyskaniu uznania wśród Polonii amerykańskiej”³³. Niestety, nie odnaleziono żadnych materiałów zawierających wskazówki, jakie konsul otrzymał z Moskwy w związku z tym listem; nieco później strona radziecka wróciła jednak do pomysłu nawiązania współpracy z Langem i Orlemańskim.

Równoległe do „zewnętrznego” – amerykańskiego – kierunku działań polscy komuniści przy udziale strony radzieckiej opracowywali „wewnętrzny”, polski kierunek. Już 26 grudnia 1943 r. Dymitrow odbył rozmowę telefoniczną z Mołotowem „w związku z prawdopodobnymi kandydatami (z Polski, ZSRR i zagranicy)

³⁰ Dokumenty w: E. Syzdek, *Sprawa powołania...*, s. 36–84.

³¹ APRF, F. 3, op. 66, d. 26, l. 38.

³² *Ibidem*, l. 40–43.

³³ *Ibidem*, l. 54–55.

do tworzącego się Polskiego Komitetu Narodowego”. Prosił Mołotowa o „spotkanie z Wasilewską i Berlingiem w tej sprawie”³⁴. 28 grudnia kwestia składu PKN, który „powinien mieć charakter tymczasowego rządu polskiego”, ponownie była dyskutowana przez zastępcę Dymitrowa z Oddziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) Dmitrija Manuilskiego i Jakuba Bermana. Ten ostatni w 1973 r. ujawnił, że mowa była o tym, „kto z PPR i innych partii, w szczególności ludowców i socjalistów” może zostać zaproponowany do składu PKN i że „pytania na ten temat zostały już wysłane do kraju, jednak nie mamy uzgodnionych żadnych nazwisk, gdyż nie posiadamy aktualnych informacji”³⁵. W związku z tym staje się zupełnie oczywista zapiska Dymitrowa zrobiona tego samego dnia w jego dzienniku dotycząca prośby do Pawła Fitina³⁶ „o pilne wyjaśnienie poprzez własne kanały w Warszawie”, który z ludowców (chodziło konkretnie o Kazimierza Bagińskiego) i socjalistów gotów jest współpracować z ZPP, i czy „mógłby ktoś z nich przybyć do Moskwy na rozmowy na ten temat”, a także czy „nasi towarzysze są wolni”. Następnie wymieniany jest ciąg nazwisk, m.in. Franciszka Józwiaka³⁷.

Takie rozmowy u Dymitrowa miały swój ciąg dalszy w Moskwie i w Warszawie.

Za jedną z przyczyn zorganizowania w Moskwie w styczniu 1944 r. Centralnego Biura Komunistów Polski uznawano konieczność kierowania pracą komunistów w związku z tworzeniem PKN. Obawiano się, że „wszystkie organa Polskiego Komitetu Narodowego stworzone na wyzwolonych terenach Polski” napotkają poważne problemy, gdyż istniejące na terenie ZSRR organizacje polityczne i oddziały wojskowe mogą być wykorzystane przez „siły antyradzieckie”³⁸.

Wanda Wasilewska, która zaproponowała stworzenie Polskiego Sztabu Partyzanckiego, 18 stycznia 1944 r. pisała do Mołotowa, że sztab działający z ramienia PKN będzie związany z nim przez „oddział spraw wewnętrznych po jego utworzeniu”, a kierować sztabem mieli Jakub Berman i Eugeniusz Szyr „na wniosek komisji organizacyjnej Polskiego Komitetu Narodowego”³⁹.

Oprócz tych działań prowadzonych w ZSRR w styczniu i lutym 1944 r. sprawę utworzenia PKN omawiano z Warszawą. Jak twierdzi w swoich wspomnieniach Berman, do kierownictwa PPR „drogą okrężną”, czyli najprawdopodobniej kanałami radzieckiego wywiadu, zostały skierowane szyfrogramy z zapytaniem, kto nie tylko spośród peeperowców, ale także z ludowców i socjalistów mógłby wejść do PKN. Istnieją potwierdzenia w dokumentach, że Moskwa podjęła konkretne działania w tym kierunku. 12 lutego Fitin zawiadomił Dymitrowa, iż otrzymał przez „naszego korespondenta” z Warszawy telegram „od PPR”. Powiadamiano w nim, że „niejaki Popiel⁴⁰ jako delegat Wandy Wasilewskiej prowadzi rozmowy

³⁴ W archiwach rosyjskich nie odnaleziono informacji o takim spotkaniu.

³⁵ *Relacja Jakuba Bermana...*, s. 89.

³⁶ Paweł Fitin – kierownik Wydziału I (wywiad zewnętrzny) NKGB ZSRR.

³⁷ G. Dimitrow, *Dniewnik...*, s. 399–400.

³⁸ *Relacja Jakuba Bermana...*, s. 87; *SSSR–Polsza. Mechanizmy podczinienia. 1944–1949*, Moskwa 1995, s. 13–14.

³⁹ *Rossijskij Gosudarstwennyj archiw socjalno-politiceskoj istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum historii społeczno-politycznej)* [dalej: RGASPI], F. 495, op. 74, d. 434, l. 19–20.

⁴⁰ Prawdopodobnie chodzi o Mieczysława Popiela, komunistę, członka Zarządu ZPP, który uczestniczył w posiedzeniu Komisji Organizacyjnej PKN 25 XII 1943 r., od 1944 r. działacza PPR (*Archiwum ruchu robotniczego*, t. 7, s. 88).

z R[obotniczą] P[artią] P[olskich] S[ocjalistów]⁴¹. Choć tekst telegramu jest dość krótki, można z niego odczytać pewne obawy PPR związane z działaniami wysłannika Wasilewskiej, który rozmawiał na temat PKN najprawdopodobniej z lewicowymi socjalistami.

W tym czasie z Warszawy zaczęły napływać bardzo istotne informacje mające bezpośredni związek z pomysłami utworzenia PKN. Pod koniec stycznia 1944 r., znów za pomocą „łączności” NKGB, do Moskwy dostarczono znany historykom list nowego sekretarza KC PPR Władysława Gomułka do polskich komunistów, datowany na 12 stycznia 1944 r. Załączniki do listu (program PPR, manifest zawiadamiający kraj o utworzeniu 31 grudnia 1943/1 stycznia 1944 r. Krajowej Rady Narodowej oraz uchwalone przez nią dokumenty) świadczyły, że w okupowanej Polsce powstaje władza alternatywna wobec rządu londyńskiego i przyjaźnie nastawiona do ZSRR. Jednocześnie Gomułka potwierdzał otrzymanie przez kierownictwo partii informacji, że „poza granicami kraju” tworzona jest „reprezentacja polityczna narodu polskiego”. Oceniał zaistniałą sytuację jako nałożenie się dwóch niezależnych inicjatyw: wewnętrznej (PPR) i zewnętrznej (ZPP), które mogą się nawzajem „doskonale uzupełniać przy spełnieniu określonych warunków”, tj. reprezentacja moskiewska nie może ubiegać się o funkcje rządowe, gdyż tworzeniem rządu powinna zająć się KRN⁴².

Wkrótce otrzymano kolejny sygnał z Warszawy. Stanowisko kierownictwa PPR na temat PKN było wyraźnie sformułowane w telegramie przekazanym do Moskwy kanałami wywiadu radzieckiego. 9 lutego 1944 r. Fitin przedstawił Mołotowowi jego treść: „Jaki charakter ma nowe centrum organizowane przez ZPP? W PPR i Krajowej Radzie Narodowej uważa się, iż:

1. stworzenie reprezentacji politycznej jest konieczne,
2. ale powinno być stworzone na bazie KRN, co wzmocni zarówno patriotów, jak i KRN.
3. Winna to być reprezentacja, a nie rząd.
4. Prosimy o podanie szczegółów dla zorientowania PPR i KRN⁴³.

Jak wynika ze wspomnień Gomułka, rozważał on scenariusz prawdopodobnego rozwoju wydarzeń i rozumiał, że władze w Moskwie nie mogą pozwolić na to, aby w chwili wejścia wojsk radzieckich na teren Polski „nie było tam żadnej uznawanej przez nich polskiej władzy państwowej”. Uważał, że „jeżeli PPR nie przejawia inicjatywy w sprawie stworzenia rządu własnymi siłami”, to w takim wypadku „inicjatywę przejmie ZPP, działając tak, jak podpowiada albo wręcz nakazuje im władza radziecka”, i wraz z wojskiem polskim pod dowództwem Berlinga do kraju wkroczy utworzony wcześniej w ZSRR rząd⁴⁴.

Gomułka starał się nie dopuścić do takiego scenariusza. Również w Moskwie pod wpływem zgromadzonych w lutym i marcu 1944 r. informacji o składzie osobowym kierownictwa PPR i nadchodzących z Warszawy coraz bardziej szczegółowych wiadomości uświadamiano sobie rolę KRN i zwiększano zaintereso-

⁴¹ RGASPI, F. 495, op. 74, d. 437, l. 8; *Relacja Jakuba Bermana...*, s. 91.

⁴² *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe, 1942–1948*, Warszawa 1984, s. 199.

⁴³ RGASPI, F. 495, op. 74, d. 437, l. 1 (materiał udostępniła dr Natalia Lebidiewa).

⁴⁴ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 340.

wanie tym organem władzy, na co istnieją dowody w dokumentach. 15 marca 1944 r., czyli zanim Moskwa otrzymała wiadomość o skierowaniu do ZSRR delegacji KRN, kierownik Wydziału Krajów Ameryki Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR Gieorgij Zarubin wręczył memorandum doradcy ambasady amerykańskiej Hamiltonowi. Powiadamiano w nim stronę amerykańską o utworzeniu KRN, podkreślano, że w jej skład „wesli przedstawiciele wpływowych partii politycznych i ugrupowań, które prowadzą aktywną walkę z okupantem hitlerowskim”⁴⁵. W ten sposób Moskwa przedstawiła aliantom swojego potencjalnego partnera polskiego, choć nie uczyniono tego na najwyższym szczeblu dyplomatycznym.

W polskiej i rosyjskiej literaturze naukowej powszechny jest pogląd, iż na początku 1944 r. działania zmierzające do utworzenia PKN zostały przerwane przez władze rosyjskie z dwóch powodów – międzynarodowego i polskiego. Istotnie, Stalin nie chciał zaostreżenia stosunków z aliantami, którzy uznawali rząd londyński, a w styczniu i marcu 1944 r. zachęcali ZSRR do wznowienia stosunków polsko-radzieckich. W Moskwie wciąż jeszcze brano pod uwagę odbudowę kontaktów z rządem emigracyjnym, gdyby przyjął on znane warunki sowieckie⁴⁶. Polski Komitet Narodowy mógł być więc wykorzystany jako instrument nacisku na rząd polski i aliantów.

Współcześni historycy i autorzy wspomnień uznają, iż działania związane z tworzeniem PKN wstrzymano przede wszystkim pod wpływem informacji z Warszawy o powstaniu KRN⁴⁷. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w dokumentach. Władze radzieckie były zainteresowane utworzeniem PKN, choć wyrażało się to z różną intensywnością.

21 lutego 1944 r. ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Andriej Gromyko zwrócił się do prezydenta Roosevelta z prośbą o pomoc dla Langego i Orlemańskiego w uzyskaniu zgody strony amerykańskiej na wyjazd do ZSRR⁴⁸. Najprawdopodobniej nieprzypadkowo 25 lutego 1944 r. do sekretariatu Stalina wpłynęła notatka Wasilewskiej adresowana „Do drogiego Józefa Wissarionowicza”. Wasilewska przekazywała projekt deklaracji PKN i dekretu o jego strukturze organizacyjnej, a także listę członków Komitetu⁴⁹, podkreślając, iż „wszystkie ww. dokumenty zostały jednogłośnie uchwalone przez Komisję”⁵⁰.

⁴⁵ RGASPI, F. 495, op. 74, d. 437, l. 15; *ibidem*, d. 435, l. 42, 43; *ibidem*, d. 431, l. 49–51; APRF, F. 3, op. 66, d. 26, l. 111–112.

⁴⁶ *Pieriepińska Priedsiedatiela Sowietu Ministrow SSSR s priezidientami SSZA i priemjer-ministrami Wielikobritanii wo uriemia Wielikoj Oteczestwiennoj wojny. 1941–1945 gg.*, t. 1, Moskwa 1957, s. 139–205; t. 2, s. 118–121.

⁴⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 383; E. Syzdek, *Sprawa powołania...*, s. 39; *Relacja Andrzeja Witosy...*, s. 86–87; *Relacja Jakuba Bermana...*, s. 94.

⁴⁸ Moskwa otrzymała odpowiedź pozytywną 25 III 1944 r., 21 kwietnia goście przybyli do Moskwy, 24 kwietnia Lange, a 26 kwietnia Orlemański spotkali się z Mołotowem, a następnie 28 kwietnia, 4 i 17 maja – ze Stalinem (RGASPI, F. 82, op. 2, d. 1042, l. 50); zapisy trzech spotkań są opublikowane (*WostocznaJa Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953*, t. 1, s. 19–28, 36–44; *Sowietskij faktor...*, t. 1, s. 58–62).

⁴⁹ Dokumenty przechowywane są w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej (Archiw Prezidenta Rossijskoj Federacji) w materiałach biura politycznego KC WKP(b).

⁵⁰ APRF, F. 3, op. 66, d. 26, l. 65.

Nie należy raczej sądzić, że Wasilewska działała z własnej inicjatywy. Najprawdopodobniej realizowała prośbę Stalina⁵¹. Powstaje pytanie, jaki był jej cel. Być może dokumenty te były potrzebne w związku z przewidywaną wizytą Langego i Orlemańskiego. Najprawdopodobniej należy to jednak łączyć z dotarciem do Moskwy materiałów KRN w końcu stycznia 1944 r., które Stalin, z przyczyn nieznanych autorce, otrzymał dopiero miesiąc później.

Powracając do dokumentów Wasilewskiej, warto zauważyć, iż okazały się one niepotrzebne pod koniec lutego 1944 r., choć istnieje potwierdzenie, że Stalin się z nimi zapoznał. Nie zostawił na dokumentach żadnych uwag i raczej nie dlatego, że były to tylko projekty. Bardziej prawdopodobny jest inny powód. Uwagę Stalina zaprzętał wtedy wydzwitek międzynarodowy „sprawy polskiej”. 27 lutego Moskwa otrzymała specjalne pismo Churchilla, z którym solidaryzował się Roosevelt, poświęcone stosunkom polsko-radzieckim. Usiłowano zmusić Stalina do odbudowy stosunków z rządem polskim, który nieco skorygował swoje poglądy. 3 marca strona radziecka wystosowała ostrą odpowiedź⁵².

Na przełomie marca i kwietnia 1944 r. prawdopodobnie nastąpiła przerwa w omawianiu projektu utworzenia PKN⁵³. Związek Patriotów Polskich i władze radzieckie dyskutowały wtedy o umocnieniu wojską polskiego i utworzeniu Polskiego Sztabu Partyzanckiego. 17 marca 1944 r. Dymitrow informował Mołotowa (więc również Stalina), iż otrzymał ważny telegram od KC PPR, informujący o skierowaniu do Moskwy delegacji KRN, która „wyczerpująco przedstawi sytuację w kraju i dokładnie odpowie na Wasze pytania”. 29 marca 1944 r. minister bezpieczeństwa państwowego ZSRR Wsiewołod Mierkułow wysłał do Stalina, Mołotowa i Berii dodatkowe materiały informacyjne na temat KRN⁵⁴. Dzień wcześniej, 28 marca 1944 r., delegacja KRN przekroczyła Bug i oddała się do dyspozycji radzieckich oddziałów partyzanckich, z którymi w ciągu dziesięciu dni zbliżyła się do linii frontu. Na początku kwietnia nawiązano kontakt z Moskwą. 11 kwietnia delegacja skierowała się w stronę rzeki Prypeć, usiłując przekroczyć linię frontu⁵⁵.

Z całą pewnością można stwierdzić, że Stalin, który osobiście sprawował kontrolę nad sprawą polską, był regularnie informowany o postępach w przemieszczaniu się delegacji w drodze do Moskwy. Bez zgody Stalina w połowie kwietnia 1944 r. nie można było podjąć decyzji o wysłaniu po delegację samolotu na obszar walk partyzanckich.

Podczas oczekiwania na przybycie delegacji KRN do Moskwy, o którym Wasilewska wiedziała wcześniej⁵⁶, 13 kwietnia 1944 r., odbyło się plenum Zarządu

⁵¹ Wasilewska regularnie kontaktowała się ze Stalinem. Kontakty te nie ograniczały się do dni zapisanych w dziennikach odwiedzin gabinetu kremlowskiego. Przez jakiś czas Wasilewska mogła dzwonić bezpośrednio do Stalina, z pominięciem sekretarzy.

⁵² *Pieriepiska...*, t. 1, s. 202–205, 208; t. 2, s. 126–127.

⁵³ Jak podkreślał w lipcu 1944 r. Andrzej Witos, omawianie z władzami radzieckimi sprawy utworzenia PKN rozpoczęte pod koniec 1943 r. „następowało z przerwami” (*DMISPO*, t. 8, s. 141).

⁵⁴ RGASPI, F. 495, op. 74, d. 435, l. 46, 55.

⁵⁵ Próby te przez dłuższy czas nie przynosiły efektów. Na początku maja 1944 r. delegacja została wywieziona specjalnym samolotem radzieckim i 16 maja wieczorem przybyła do Moskwy (*DMISPO*, t. 8, s. 165–170).

⁵⁶ *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 405.

Głównego ZPP. Omówiono na nim wyniki działalności i założenia programowe Związku⁵⁷, a 15 kwietnia 1944 r. sekretariat Stalina zarejestrował otrzymanie dwóch kolejnych dokumentów, które w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej tworzą jeden zespół z materiałami otrzymanymi od Wasilewskiej 25 lutego 1944 r.

Tym razem Stalin otrzymał „Deklarację Polskiego Komitetu Narodowego” i odezwę „Do Narodu polskiego”, z którymi zapoznał się pomiędzy 15 i 23 kwietnia 1944 r., o czym świadczy data adnotacji. Obydwa dokumenty były poprawiane przez Stalina. W „Deklaracji PKN”⁵⁸ poprawił interpunkcję, dokonał redakcji tekstu zgodnie z ortografią rosyjską i usunął liczne polonizmy, które świadczą o tym, że tekst został przetłumaczony na rosyjski przez Polaków znających ten język dobrze, ale nie idealnie. Na marginesach tekstu znajdują się również uwagi merytoryczne. Na przykład obok punktu o przesunięciu granic Polski na zachód Stalin napisał: „A granice wschodnie?”. Pytanie to wyprzedziło zapoznanie się z podanym niżej punktem o uznaniu granicy polsko-radzieckiej z 1941 r., w ten sposób Stalin zaprezentował swoją szczególną reakcję psychiczno-polityczną na ten problem.

Stalin zwrócił też uwagę na inne fragmenty Deklaracji. Proponował dodać do rozdziału o prawach socjalnych punkt o ubezpieczeniu od bezrobocia, co zostało uwzględnione w Manifeście PKWN. Zaznaczył na lewym marginesie cały akapit na temat przebudowy systemu rolniczego Polski i napisał „przemyśleć”. Uwaga ta także uwzględniona została w Manifeście, w którym odstąpiono od zasady powszechności likwidacji latyfundiów i majątków ziemskich, *de facto* wyjęto z reformy rolnej majątki kościelne, rozszerzono motywację patriotyczną przy zabiorze ziemi, przewidziano odszkodowania. Znamienne, że nad dwukrotnie użytym zwrotem „domorośli reakcyoniści” Stalin napisał „Kto to?”. Wreszcie przekreślił nazwę „Polski Komitet Narodowy” i zaproponował swoją wersję: „Narodowy Komitet Wyzwolenia Polski”, która podkreślała tymczasowość jego istnienia. Należy zauważyć, że Stalin zwrócił szczególną uwagę właśnie na Deklarację jako na dokument o konkretnej treści ideologiczno-programowej. Nie wniósł żadnych zmian do koncepcji utworzenia rządu tymczasowego, „w którym mieli uczestniczyć przedstawiciele wszystkich sił społeczeństwa, jakie walczyły z okupantem”. Nie sprzeciwił się również zamiarowi „przystąpienia do odtworzenia organów państwowości polskiej niezwłocznie po wypędzeniu Niemców”.

Jeżeli zaś chodzi o odezwę „Do Narodu polskiego”, poprawki Stalina nie miały tu absolutnie żadnego znaczenia merytorycznego i nosiły wyłącznie charakter redakcyjny⁵⁹. Istnieje jednak ważny element: w odezwie po raz pierwszy użyto sformułowania „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego”, które Stalin pozostawił bez żadnych uwag i które weszło do powojennej historii Polski.

Istotne znaczenie ma też fakt, iż w połowie kwietnia 1944 r., czyli na miesiąc przed przybyciem delegacji KRN, Moskwa miała już gotowy wariant uznania KRN za organ władzy zwierzchniej, któremu miały „podlegać organizacje Polaków za granicą, szczególnie Związek Patriotów Polskich i utworzone przezeń wojsko”.

⁵⁷ *Komintern i Wtoraja mirowaja wojna, cz. 2: Posle 22 ijunia 1941*, Moskwa 1988, s. 444–445; *DMISPO*, t. 8, s. 80–99.

⁵⁸ *APRF*, F. 3, op. 66, d. 26, l. 91–110.

⁵⁹ *Ibidem*, l. 130–138.

Chociaż żaden z dokumentów dostarczonych do sekretariatu Stalina 15 kwietnia 1944 r. nie jest datowany, istnieją dowody, że Deklaracja jest wcześniejsza od odezwy, a między dokumentami istnieją istotne różnice dotyczące sposobu ustanowienia władzy powojennej. Deklaracja przewidywała utworzenie centrum przedstawicielskiego, które pretendowało do powołania rządu w wyzwolonej Polsce. W odezwie zaś jawnie ogłaszano fakt uformowania legalnej władzy przedstawicielskiej i wykonawczej w postaci KRN i PKWN. Naród polski zawiadamiany był, iż „Rada Narodowa Polski, parlament tymczasowy narodu polskiego, utworzył Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako legalny tymczasowy organ władzy wykonawczej dla kierowania obroną wyzwolenczą narodu, dla wywalczenia niezależności i odbudowy państwowości polskiej”.

Pojawia się pytanie, do którego z tych rozwiązań skłaniał się Stalin. Prawdopodobnie decyzja wciąż nie zapadła. Jak wspominała Wasilewska, panowało „przekonanie, że należy się wstrzymać z tworzeniem rządu, choćby tymczasowego, dlatego że może uda się ten rząd rozszerzyć na podstawie pewnego porozumienia z rządem emigracyjnym, czy raczej nie z rządem jako takim, ale z pewnymi osobami z tego rządu”⁶⁰.

Dostępne dokumenty świadczą, iż zarówno po przybyciu do Moskwy delegacji KRN i jej wielokrotnych spotkaniach ze Stalinem, jak i po zakończonych niepowodzeniem nieoficjalnych rozmowach radzieckiego ambasadora w Londynie Wiktora Lebediewa ze Stanisławem Mikołajczykiem 23 czerwca 1944 r., nie została podjęta decyzja. Odpowiadając 24 czerwca 1944 r. na list Roosevelta na temat spotkania tego ostatniego z Mikołajczykiem, Stalin pisał: „Rząd radziecki widzi najważniejsze tego [,właściwego] rozwiązania sprawy stosunków sowiecko-polskich” – A.N.] przesłanki w reorganizacji polskiego rządu emigracyjnego, która zapewniłaby udział zarówno polskich działaczy w Anglii, jak i polskich działaczy w USA i ZSRR, a w szczególności polskich działaczy demokratycznych w samej Polsce”⁶¹. Widoczne jest, że Stalin zmodyfikował swój sposób reorganizacji rządu polskiego na emigracji, uwzględniając istnienie KRN.

W ten oto sposób latem 1944 r. Stalin, który był, jak wiadomo, mistrzem misternych kombinacji, brał pod uwagę różne warianty ustanowienia przezeń władzy w Polsce. Raczej nie można oceniać jedynie jako zagrywki taktycznej demonstracji wierności Stalina wobec idei rekonstrukcji rządu emigracyjnego pod koniec czerwca 1944 r. Wydaje się, że byłby zadowolony z powtórzenia w Polsce czechosłowackiego modelu organizacji legitymizowanej władzy zorientowanej na ZSRR. Jednak niezłomność polskich kręgów liberalno-demokratycznych w kwestii odrzucenia radzieckiej koncepcji bezpieczeństwa i przejścia do strefy interesów i wpływów ZSRR pozostawiała Moskwie zbyt wąski „korytarz” dla politycznych manewrów. Kiedy sprawa władzy zaistniała w aspekcie praktycznym, postawienie na komunistów polskich okazało się nie tylko jedyną możliwością, ale i koniecznością. Wyraźnie widać było zamiar Stalina, by oddając władzę w ręce komunistów, nadać jej charakter koalicyjny i dopuścić do niej tych socjalistów, ludowców czy demokratów, którzy opowiadali się za jedyną realną w tych warunkach drogą – reorientacją na ZSRR.

⁶⁰ *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 409.

⁶¹ *Pieriepiska...*, t. 2, s. 147.

Niestety, nie ma możliwości zrekonstruowania na podstawie dokumentów stanowiska Stalina podczas rozmów prowadzonych w maju i czerwcu 1944 r. między delegacją KRN, działaczami ZPP oraz CBKP⁶². Ze wspomnień polskich uczestników rozmów wynika, że mieli oni na myśli koncepcję utworzenia nie komitetu, ale rządu tymczasowego. Stalin najwyraźniej nie wyrażał publicznie sprzeciwu wobec takiego rozwoju wydarzeń (być może uznając go za korzystny dla stosunków z partnerami zachodnimi), inaczej nie powstałby znany list Edwarda Osóbki-Morawskiego i Wandy Wasilewskiej z 15 lipca 1944 r. zawierający propozycję utworzenia rządu tymczasowego. Wasilewska wręczyła list Stalinowi tego samego dnia wieczorem⁶³. Niestety, nie wiemy, jaka była jego odpowiedź. Jednakże bez jego zgody Wasilewska, Osóbka-Morawski, Zawadzki i Rola-Żymierski raczej nie skierowaliby 17 lipca 1944 r. do Gomułki telegramu z informacją, że „sprawa utworzenia rządu tymczasowego w postaci Komitetu Narodowego jest bezpośrednio aktualna”. Proponowano, aby Gomułka pilnie przybył do Moskwy na czele licznej delegacji i zawiadamiano, iż „podjęto wszelkie środki do organizacji przelotu”⁶⁴.

Jako wyjątkowo ostrożny i przezorny polityk Stalin rozpracowywał jeden problem na wiele sposobów. Dlatego też z pewnością brał pod uwagę różne warianty ustanowienia władzy w Polsce. Przeciągał rozwiązanie problemu, wybierając najbardziej odpowiedni czas. Z dostępnych źródeł i sekwencji wydarzeń wynika, że nie odrzucał również wariantu przejściowego.

18 lipca 1944 r. zmieniła się sytuacja na froncie niemiecko-radzieckim. Do chwili wejścia Armii Czerwonej na ziemie polskie zostały godziny, na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli KRN i Zarządu Głównego ZPP podjęto więc decyzję o utworzeniu organu wykonawczego, tymczasowo pełniącego funkcję rządu – „Delegatury KRN dla ziem wyzwolonych”. 19 lipca członkowie Delegatury zostali przyjęci przez Stalina, który pozytywnie wypowiedział się o tej decyzji⁶⁵.

W tym czasie wojska radzieckie i polskie sforsowały Bug i przekroczyły granicę państwową ZSRR z 1941 r. 21 lipca 1944 r. dowódca I Frontu Białoruskiego Konstanty Rokossowski otrzymał od Dowództwa Naczelnego rozkaz zdobycia Lublina⁶⁶. Późnym wieczorem tego samego dnia Stalin spotkał się z dużą delegacją złożoną z przedstawicieli KRN, ZPP i CBKP. Nie ulega wątpliwości, że na tym spotkaniu podjęto ostateczne decyzje i utworzono PKWN, a także uchwalono zredagowany przez komisję z Jerzym Borejszą na czele, który wcześniej nie uczestniczył w rozmowach ze Stalinem, tekst Manifestu PKWN. Podstawą Manifestu była odezwa „Do Narodu polskiego”, z którą Stalin zapoznawał się w kwietniu 1944 r. Świadczy o tym odpowiednia adnotacja biurowa na dokumencie „Opublikowano 25 lipca [w „Izwestijach” – A.N.] w redakcji zmienionej”⁶⁷. Warto

⁶² Zapisy tych rozmów w rosyjskich archiwach nie zostały odnalezione; najprawdopodobniej nie były prowadzone przez stronę radziecką.

⁶³ *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej...*, s. 409; *DMISPO*, t. 8, s. 131–133, 172–273; *Posietiteli krieglowskiego kabinieta J.W. Stalina*, „Istoriczeskij archiw” 1996, nr 4, s. 81.

⁶⁴ *WostocznaJa Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953*, t. 1, s. 48.

⁶⁵ *DMISPO*, t. 8, s. 141.

⁶⁶ *APRF*, F. 3, op. 50, d. 104, l. 75.

⁶⁷ *APRF*, F. 3, op. 66, d. 26, l. 138.

podkreślić też inny fakt: adnotacja ta jest dowodem, że od kwietnia 1944 r. żaden inny wariant Manifestu nie przechodził przez sekretariat Stalina, choć nie można wykluczyć, iż okresowo mogły być z nim konsultowane jakieś inne wersje. Uczestnicy spotkania wyszli z gabinetu Stalina o godz. 0.50 22 lipca 1944 r., po półtorej godziny⁶⁸. Tego samego dnia Manifest został ogłoszony w wyzwolonym Chełmie.

Tak wyglądał udział Moskwy i samego Stalina w ukształtowaniu w Polsce ośrodka politycznego odpowiadającego jego planom. Wyrażenie zgody na utworzenie polskiej władzy wykonawczej w postaci PKWN oznaczało rozwiązanie kilku kwestii. Zapewniało to współpracę dowództwa Armii Czerwonej z uznawaną przez Moskwę polską administracją cywilną i pozwalało uniknąć wprowadzenia bezpośredniego zarządu okupacyjnego. Poza tym Stalin dysponował teraz bardzo korzystną pozycją wyjściową w czekającej go walce o charakter i utrzymanie tej władzy zarówno w samej Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Na dodatek osiągnął to wszystko na przekór zamiarom i planom aliantów, którzy zostali postawieni przed faktem dokonanym. Teraz, po stworzeniu PKWN, Stalin zyskał dodatkowy argument przy uzgadnianiu z aliantami poglądów na temat „sprawy polskiej”. Jednocześnie pojawiał się problem legitymizacji tej władzy, jej uznania na arenie międzynarodowej. Dlatego też Stalin wciąż nie wykluczał podjęcia wspólnych międzynarodowych decyzji w tej sprawie. W odpowiedzi na prośbę Churchilla o przyjęcie Mikołajczyka w Moskwie 23 lipca 1944 r. nie tylko zawiadomił jego i Roosevelta o nawiązaniu przez Moskwę kontaktu z PKWN, „który został niedawno stworzony przez Narodową Radę Polski”, ale zaprosił też do kolejnych rozmów: „Nie mogę uznać Komitetu Polskiego za rząd polski, ale być może w przyszłości posłuży on za element wyjściowy do utworzenia rządu tymczasowego z sił demokratycznych”⁶⁹. Tym samym określono krótkie z historycznego punktu widzenia istnienie tego organu władzy; ujawniło się też pragmatyczne podejście Moskwy do utworzenia PKWN.

Tłumaczenie Anna Madej

ALBINA NOSKOWA (ur. 1936) – historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych. Pracownik naukowy Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk. Interesuje się historią najnowszej Polski, a także innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Autorka pracy *Krestianskoje političeskoje dviżenije w Polsce (1939–1947)* (1987); współautorka książek *Narodnaja demokratija: mif ili realnost’? Obszczestwiennno-političeskie processy w Wostocznoj Jewropie 1944–1948* (1993); *Moskwa i Wostocznaja Jewropa. Formirowanije političeskich režimow sowietskogo mira 1949–1953* (2002); redagowała tomy dokumentów: *NKWD i polskoje podpolje 1944–1945 (Po „osobym papkam” J.W. Stalina)* (1994); *Iz Warszawy. Moskwa, towariszczu*

⁶⁸ *Posietitieli...*, s. 82; A. Czubiński, *Dzieje najnowsze...*, s. 575.

⁶⁹ *Pieriepiska...*, t. 1, s. 244–245; *ibidem*, t. 2, s. 151.

Bieria... Dokumenty NKWD SSSR o polskom podpolje 1944–1945 (2001); członek kolegium redakcyjnego wydawnictw *Wostocznaja Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953*, t. 1–2 (1997, 1998); *Sowietskij faktor w Wostocznoj Jewropie 1944–1953*, t. 1–2 (1999, 2002).

On the road to PKWN. The role of Moscow

The way the new authorities were established between 1944 and 1945 is one of the key issues for the historiography of the Central-East European states. Firstly, because for the next forty years after the war had finished the events were mythicized. Secondly, sometimes the problem's depiction remains under the influence of current political conditions although since the victory of democracy the standard of objectivism has much increased. Hence, it seems important to bring new sources into scientific circulation, mainly those from the Soviet archives, for the reason that some aspects of introducing political power in the discussed countries derived from the Soviet foreign policy.

Goals of the USSR's activity in the region have been a subject matter of constant, even boisterous, discussions amongst the Russian academic community for the last 15 years. Some of the researchers take the view that the ideology of spreading Socialism beyond the USSR borders was the keystone of Russian activity. The others claim that the strategic goal of the soviet authorities was protection of the political security of the state and during Stalin's reign – protection of his personal power, which was identified with the stability of the regime.

Poland had a specific position in the system of priorities of the USSR foreign policy towards Western Europe. Stalin wanted to transform it into a strong, ethnically unified and friendly (in his understanding) state – a partner (of the USSR) to secure both countries after the Second World War. To guarantee this, anti-Soviet activists and radical rightists had to be removed from power in Poland. To serve this purpose the Polish Committee of National Liberation (PKWN) was created in Moscow and a manifesto (which on the reverse has notes handwritten by Stalin) was prepared. The communist propaganda for the following forty years assured Polish society that it happened in Poland. The creation of PKWN secured cooperation between the Red Army command and Polish civil administration recognized by Moscow. Moreover it avoided the need for a direct occupying governing body. Thus Stalin had an advantage in the future fight for this type of political system and its maintenance in Poland and on the international arena. In addition, he achieved it all in defiance of intentions and plans of the Allies, who were confronted with an accomplished fact. After the PKWN was created Stalin was given an extra argument in discussing “the Polish issue” with the Allies.